

EDYCJA JUBILEUSZOWA
25. Krajowa Konferencja Badań Radiograficznych

ŚPIEWNIK BADACZA NIENISZCZĄCEGO

ŚPIEWAJ Z NAJLEPSZYMI
2025



*Wspólne śpiewanie dla podniesienia wykrywalności nieciągłości
zgodnych i niezgodnych wśród zupełnie nieniszczących badaczy
bez wad.*





Opracowanie artystyczne: Jadwiga Klaczak
Opracowanie graficzne: Ewa Jóźwiak

Krajowa Konferencja Badań Radiograficznych
STARY MŁYN 2025

NDT System
01-643 WARSZAWA, ul. Twardowskiego 21
Tel. 022 8325030
e-mail: ndt-sys@ndt-system.com.pl

Hymn państwowy Rzeczypospolitej Polskiej

„Mazurek Dąbrowskiego”

Słowa: Józef Wybicki, 1797 r.

*Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.*

*Marsz, marsz Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.*

*Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.
Marsz, marsz ...*

*Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.
Marsz, marsz ...*

*Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany –
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.
Marsz, marsz ...*

Spis treści

1.	DALEJ WESOŁO	5
2.	GDYBYM MIAŁ GITARĘ	5
3.	HARCERKA I HARCERZ	6
4.	HEJ, BYSTRA WODA	7
5.	HEJ, TAM POD LASEM	8
6.	IDZIE DYSC	9
7.	JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH	9
8.	JAK DOBRZE NAM	10
9.	KARLIK	11
10.	KOMU DZWONIA	12
11.	KRAKOWIANKA	12
12.	MARIANNA	13
13.	MARYNA	14
14.	MORSKIE OPOWIEŚCI	15
15.	MORZE, NASZE MORZE	16
16.	OD SIEWIERZA	17
17.	POD ŻAGLAMI „ZAWISZY”	17
18.	PRZEPIJEMY NASZEJ BABCI	18
19.	STOKROTKA	19
20.	SZŁA DZIEWECZKA	20
21.	TAM NAD WISŁĄ	21
22.	TRZEJ KRASNALE	21
23.	UKRAINA	22
24.	UPŁYWA SZYBKO ŻYCIE	23
25.	W PIWNICZNEJ IZBIE	24
26.	WALIGÓRA	25
27.	WOJENKO, WOJENKO	26

1. DALEJ WESOŁO

Dalej wesoło, niech popłynie gromki śpiew,
Niech stutysięcznym echem zabrzmie wśród drzew,
Niech spędzi z czoła wszelki smutek, wszelki cień,
Wszak słoneczny mamy dzień.

Tra la la la la la la la,

W sercu radość się rozpala.

Tra la la la la la la la,

Chcemy słońca, chcemy żyć.

Harce, wycieczki, obozowych przeżyć moc,
Piosnki gorące, mknące jak kamyki z proc,
Serca złączone bratnich uczuć cudną grą
Pozdrowienia ku nam ślą.

Tra la la la la la la la...

2. GDYBYM MIAŁ GITARĘ

Gdybym miał gitarę,
To bym na niej grał,
Opowiedziałbym o swej miłości,
Którą przeżyłem sam.

| bis

| bis

A wszystko te czarne oczy,

Gdybym ja je miał,

Za te czarne, cudne oczęta

| bis

Serce, duszę bym dał.

| bis

Fajki ja nie palę,
Wódki nie piję,
Ale z żalu, żalu wielkiego | bis
Ledwo co żyję. | bis

A wszystko te czarne oczy...

Ludzie mówią – głupi,
Po coś ty ją brał,
Po coś to dziewczę czarne, figlarne | bis
Mocno pokochał. | bis

A wszystko te czarne oczy...

3. HARCERKA I HARCERZ

Czerwona róża, biały kwiat, tarara,
Czerwona róża, biały kwiat.
Wędruj harcerko, harcerko wędruj,
Wędruj harcerko ze mną w świat.

A jakże ja mam wędrować, tarara,

A jakże ja mam wędrować?

Będą się ludzie, ludzie się będą,

Będą się ludzie dziwować.

A niech się ludzie dziwują, tarara,
A niech się ludzie dziwują.
Harcerz z harcerka, z harcerką harcerz,
Harcerz z harcerką wędrują.

Zawędrowali w ciemny las, tarara,

Zawędrowali w ciemny las.

Tutaj, harcerko, harcerko, tutaj

Tutaj, harcerko, obóz nasz.

A kto nas tutaj obudzi, tarara,

A kto nas tutaj obudzi?

Kiedy daleko, daleko kiedy,

Kiedy daleko od ludzi?

Obudzi nas tu ptaszyna, tarara,

Obudzi nas tu ptaszyna,

Kiedy wybije, wybije kiedy,

Kiedy wybije godzina.

Godzina bije raz, dwa, trzy, tarara,

Godzina bije raz dwa, trzy.

Wstawaj harcerko, harcerko wstawaj,

Wstawaj, harcerko do pracy.

Harcerka wstawać nie chciała, tarara,

Harcerka wstawać nie chciała,

Ale rozkazu, rozkazu ale

Ale rozkazu słuchała.

4. HEJ, BYSTRA WODA

Hej, bystra woda, bystra wodziczka,

Pytało dziewczę o Janicka,

Hej lesie ciemny, wirsku zielony,

Ka mój Janicek umilony?

Hej powiadali, hej powiadali,

Hej ze Janicka porubali,

Hej porubały go Orawiany

Hej, za owiecki, za barany
Hej mój Janicku, miły Janicku,
Nie chodź po orawskim chodniczku,
Hej, bo ci te orwskie juhasy
Długie uz hań cekali casy.
Hej Madziar pije, hej Madziar płaci,
Hej u Madziara placom dzieci,
Hej płacom dzieci, hej płace żona,
Hej bo Madziara nima doma.
Hej dolom, dolom, od skalnych Tater,
Hej poświstuje halny wiater,
Hej poświstuje, hej ciska bidom,
Hej po dolinach chłopcy idom.

5. HEJ, TAM POD LASEM

Hej, tam pod lasem coś błyszczy z dala,
Banda Cyganów ogień rozpala.

Bum stradi radi,
Bum stradi radi,
Bum stradi radi, u ha ha!
Bum stradi radi,
Bum stradi radi,
Bum stradi radi, bum!

Ogniska palą, strawę gotują,
Jedni śpiewają, drudzy tańczą.

Bum stradi radi...

Cygan bez roli, Cygan bez chaty,
Cygan szczęśliwy, choć niebogaty.

Bum stradi radi...

Cygan nie sieje, Cygan nie orze,
Gdzie Cygan spojrzy, tam jego zboże.

Bum stradi radi...

6. IDZIE DYSC

Idzie dysc, idzie dysc,	
Idzie sikawica,	bis
Uleje, usiece,	
Uleje, usiece,	
Uleje, usiece Janickowe lica.	bis
Nie lij, descu, nie lij,	
Bo cie tu nie trzeba,	bis
Obejdź lasy, góry,	
Obejdź lasy, góry,	
Obejdź lasy, góry, zawróć się do nieba.	bis

7. JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH

Jak długo w sercach naszych
Choć kropla polskiej krwi,
Jak długo w dłoniach naszych
Szabla ojczysta drży

Stać będzie kraj nasz cały,

Stać będzie Piastów gród,

Zwycięży orzeł biały,

Zwycięży polski ród.

Dopóki nasza wiara
Rozgrzewa naszą krew,
Zdobędziem kraj nasz cały,
Bo każdy Polak lew.

Stać będzie ...

Jak długo na Wawelu
Brzmi Zygmuntowski dzwon,
Jak długo z gór Karpackich
Rozbrzmiewa polski ton

Stać będzie ...

Jak długo Wisła wody
Na Bałtyk będzie ślać,
Jak długo polskie grody
Nad Wisłą będą stać

Stać będzie ...

8. JAK DOBRZE NAM

Jak dobrze nam zdobywać góry
I młodą piersią chłonać wiatr,
Prężnymi stopy deptać chmury
I palce ranić ostrzem Tatr.

Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,

A w żyłach roztętnioną krew,

Hejże hej, hejże ha,

Żyjmy więc póki czas,

Bo kto wie, bo kto wie,
Kiedy znowu ujrzę was.
Jak dobrze nam głęboką nocą
Wędrować jasną wstęgą szos,
Patrząc, jak gwiazdy niebo złocą
I czekać, co przyniesie los.
Mieć w uszach szum ...

9. KARLIK

Karliku, Karliku, co tam niesiesz w koszyku,
Karliku, Karliku, co w koszyku masz?
Mam gołąbków po parze, hej, po parze,
Chodźcie, to wam pokażę, hej hej, pokażę.

Karliku, Karliku, co tam chowasz w kąciку,
Karliku, Karliku, co ty chowasz tam?
Mam tam pyrlik stalowy, hej, stalowy,
Do roboty gotowy, hej hej, gotowy.

Karliku, Karliku, co ci potym pyrliku,
Karliku, Karliku, na co tobie on?
Jak nim klupna o ściana, hej, o ściana,
Tona węgla dostana, hej hej, dostana.

Karliku, Karliku, cos ty robił w Rybniku,
Karliku, Karliku, coś ty robił tam?
On tam dziółchy całował, hej, całował,
Całąnockę tańcował, hej hej, tańcował.

10. KOMU DZWONIĄ

Komu dzwonią, temu dzwonią,
Mnie nie dzwoni żaden dzwon,
Bo takiemu pijakowi |
Jakie życie, taki zgon. | bis

W piwnicy mnie pochowajcie,
W piwnicy mi kopcie grób,
A głowę mi odwracajcie |
Tam, gdzie jest od beczki szpunt. | bis

Księża do mnie nie wołajcie,
Niech nie robi zbędnych szop,
Tylko ty mi, przyjacielu, |
Spirytusem głowę skrop. | bis

W jedną rękę kielich dajcie,
W drugą rękę wina dzban,
A nad głową zaśpiewajcie: |
Umarł pijak, ale pan. | bis

11. KRAKOWIANKA

Jestem sobie krakowianka,
Faj duli, faj duli, faj,
Mam fartuszek po kolanka
Faj duli, faj duli, faj.
A spódniczkę jeszcze wyżej,
Faj duli, faj duli, faj,
Żeby chłopcom było bliżej,

Faj duli, faj duli, faj.

Kiedy ide do kościoła,
Faj duli, faj duli, faj,
Pełno chłopców za mną woła,
Faj duli, faj duli, faj.

Na jednego mrugnę oczkiem,
Faj duli, faj duli, faj,
A drugiego trączę boczkiem,
Faj duli, faj duli, faj.

Z trzecim pójde w krakowiaka,
Faj duli, faj duli, faj,
A czwartemu dam buziaka,
Faj duli, faj duli, faj.

Z piątym pójde rwać jabłuszka,
Faj duli, faj duli, faj,
Z szóstym pójde spać do łóżka,
Faj duli, faj duli, faj.

Jestem sobie krakowianka,
Faj duli, faj duli, faj,
Mam fartuszek, nie mam wianka,
Faj duli, faj duli, faj.

12. MARIANNA

Wczoraj obiecałaś mi na pewno,
Że zostaniesz mą królewną,
Królewną z mego snu.
Wczoraj obiecałaś mi być wierną
I w miłości swej niezmienną

Po długi życia kres.

O Marianno, gdybyś była zakochana,

Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc

Dzisiaj, gdym do ciebie przyszedł z rana,

By cię zbudzić, ukochana

Z twego rannego snu,

Dzisiaj nie zastałem ciebie w domu,

Bo uciekłaś po kryjomu

Z innym na rendez vous.

O Marianno...

Teraz, gdy już wszystko diabli wzięli,

Mnie do wojska zaciągnęli,

Karabin dali mi,

Teraz mam już inną ukochaną,

Karabinem nazywaną,

Do serca tulę ją.

O Marianno...

13. MARYNA

Widziałem Marynę raz we młynie

Jak laźła do góry po drabinie.

I widać jej było całe nogi,

O, jaki grubaśne, Boże drogi!

I widać jej było kolaniska,

O, jakie koślawe te kościska!

I zakochałem się w niej szalenie -

Maryna, ja z tobą się ożenię.

| bis

| bis.

| bis

| bis

| bis

| bis

| bis

| bis

A ona mi na to – chuderloku,	bis
Weź sznura i powieś się na hoku.	bis
I wzięła se chłopą jak niedźwiedzia,	bis
W tygodniu zrobiła z niego śledzia.	bis
W miesiącu zrobiła z niego szczura,	bis
Po roku została sama skóra.	bis

14. MORSKIE OPowieŚCI

Niech drżą gitary struny,
Niech wiatr grzywacze pieści,
Niech wnet popłyną słowa
Morskich opowieści.

 Hej ha, kolejkę nalej,

 Hej ha, kielichy wznieśmy.

 To zrobi doskonale morskim opowieściom.

Kiedy rum zaszumi w głowie,
Cały świat nabiera treści,
Wtedy chętnie słucha człowiek
Morskich opowieści.

 Hej ha, kolejkę nalej...

Łajba to jest morski statek,
Sztorm to wiatr, co dmucha z gestem,
Cierpi kraj na niedostatek
Morskich opowieści.

 Hej ha, kolejkę nalej...

Pływał raz marynarz, który
Żywił się wyłącznie pieprzem,
Sypał pieprz do konfitury

I do zupy mlecznej.

Hej ha, kolejkę nalej...

Kto chce, to niechaj wierzy,
Kto nie chce, niech nie wierzy,
Nam na tym nie zależy,
Więc wypijmy jeszcze.

Hej ha, kolejkę nalej...

Kiedy z Helu raz powiało,
Żagle zdarła moc nadludzka,
Patrzy – w koję mu przywiało
Nagą babkę z Pucka.

Hej ha, kolejkę nalej...

15. MORZE, NASZE MORZE

Chociaż każdy z nas jest młody,
Lecz go starym wilkiem zwa,
My, strażnicy polskiej wody,
Marynarze polscy są.

Morze, nasze morze,
Wiernie ciebie będziem strzec,
Mamy rozkaz cię zatrzymać,
Albo na dni twoim lec,
Albo na dnie z honorem lec.

Żadna siła, żadna burza
Nie odbierze Gdańska nam.
Nasza flota, choć nieduża,
Wiernie strzeże portu bram.

Morze, nasze morze...

16. OD SIEWIERZA

Od Siewierza jechał wóz,
Malowane panny wiózł,
Wszystkie pięknie wystrojone,
Chciałbym jedną mieć za żonę.

Spodobała mi się ta,
Co ruciany wianek ma,
Lecz mi ludzie inną rają,
Od dziewczyny odmawiają.

Inną mi tam raić chcą,
Wielki posąg dają z nią:
Cztery beczki starej sieczki
I kulawe dwie owieczki.

I z komory stary stół,
Przełamany już na pół,
I do tego krowi ogon,
I dwa stołki z jedną nogą.

17. POD ŻAGLAMI „ZAWISZY”

Pod żaglami „Zawiszy”
Życie płynie jak w baśni,
Czy to w sztormie czy w ciszy,
Czy w noc ciemną, dzień jasny.

Chociaż grot ma dwa refy,

Fala pokład zalewa,
To załoga „Zawiszy”
Czuje wtedy, że pływa.

Białe żagle na masztach
Jest to widok mocarny,
W sercu radość i siła,
To „Zawisza” nasz „Czarny”.

Więc popłynemy raz jeszcze
W tę dal siną bez końca,
Aby użyć swobody,
Wiatru, morza i słońca.

18. PRZEPIJEMY NASZEJ BABCI

Przepijemy naszej babci domek cały,
Domek cały, domek cały,
I kalosze i bambosze i sandały
Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś.

Przepijemy naszej babci majty w kratę,
Majty w kratę, majty w kratę,
Takie duże, flanelowe i włochate
Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś.

Przepijemy naszej babci pieska, kotka,
Pieska, kotka, pieska, kotka,
Pozostanie naszej babci tylko cnotka
Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś.

Przepijemy naszej babci złote zęby,

Złote żeby, złote zęby

I zrobimy naszej babci dupę z gęby

Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś.

Przepijemy naszej babci domek śliczny,

Domek śliczny, domek śliczny

I zrobimy z tego domku dom publiczny

Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś.

Przepijemy naszej babci wszystko w domu,

Wszystko w domu, wszystko w domu,

Przepijemy naszą babcię po kryjomu

Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś.

19. STOKROTKA

Gdzie strumyk płynie z wolna,

Rozsiewa zioła maj,

Stokrotka rosła polna,

A nad nią szumiał gaj.

|
| bis

W tym gaju tak ponuro,

Że aż przeraża mnie,

Ptaszeta za wysoko,

A mnie samotnej źle.

|
| bis

Wtem harcerz ją spotyka,

Stokrotko, witam cię,

Twój urok mnie zachwyca,

Czy chcesz być mą czy nie?

|
| bis

Stokrotka się zgodziła

I poszli w ciemny las,
A harcerz taki gapa, |
Że aż w pokrzywy wlaźł. | bis

A ona ona ona
Cóż, biedna, robić ma?
Nad gapa pochyłona |
i śmieje się: cha cha! | bis

20. SZŁA DZIEWECZKA

Szła dziewczeczka do laseczka
Do zielonego, ha ha ha | 3x
Napotkała myśliweczka
Bardzo szwarne go, ha ha ha | 3x

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom,
Gdzie jest ta dziewczyna, co kocham ją?
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę, co kocham ją.

Myśliweczku kochaneczku,
Bardzo ci rada, ha ha ha | 3x
Dałabym ci chleba z masłem,
Alem go zjadła, ha ha ha | 3x

Gdzie jest ta ulica....

Jak żeś zjadła, to żeś zjadła,
To mi się nie chwał, ha ha ha | 3x
Bo jak bym cię w lesie spotkał,
To bym cię zabrał, ha ha ha | 3x

Gdzie jest ta ulica....

21. TAM NAD WISŁĄ

Tam nad Wisłą, w dolinie		
Siedziała dziewczyna,		
Była piękna jak różany kwiat.		bis
Kwiaty i róże zbierała co dzień		bis
Wiła wianki i rzucała je do falującej wody		
Wiła wianki i rzucała je do wody.		bis
A gdy ona nad Wisłą		
Te wianki wiła,		
Przyszedł do niej żołnierz młody		bis
Miła, ach miła, chodź ze mną we świat!		bis
I udała się z tym wiernym żołnierzem we świat		
I udała się z żołnierzem we świat.		bis

22. TRZEJ KRASNALE

Za górami, za lasami, za dolinami		
Żył sobie trzech krasnali, nie górali.		
Trzech ich było, trzech z fasonem,		
Dwóch wesołych, jeden smutny, bo miał żonę.		bis
A ta żona, taka jędza, no i basta,		
Miała wałek, taki wielki, jak do ciasta.		
I tym wałkiem, kiedy chciała,		
Swego męża krasnoludka, wałkowała.		bis
Już krasnalek taki cienki jak chusteczka,		
Rączki, nóżki takie cienkie jak niteczka.		

Ale ona uważała,
Że jest gruby, więc go dalej wałkowała. | bis
Już krasnalek w swym pokoju w trumnie leży,
Że od wałka baby zginął, nikt nie wierzy.
Gdy rodzinka wkrąg płakała, |
Baba-jędza jeszcze trumnę wałkowała. | bis

23. UKRAINA

Hej tam gdzieś znad czarnej wody
Wsiada na koń Kozak młody,
Czule żegna się z dziewczyną,
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Hej, hej, hej sokoły,
Omijajcie góry, lasy, doły,
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.
Hej, hej, hej sokoły,
Omijajcie góry, lasy, doły,
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy, dzwoń, dzwoń, dzwoń.

Pięknych dziewcząt jest niemało,
Lecz najwięcej w Ukrainie,
Tam me serce pozostało
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej, hej sokoły...
Ona jedna tam została

Przepióreczka moja mała,
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej.

Hej, hej, hej sokoły...

Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą,
Żal, żal, serce płacze,
Już jej nigdy nie zobaczę.

Hej, hej, hej sokoły...

Wina, wina, wina dajcie,
A jak umrę, pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej, hej sokoły...

24. UPLYWA SZYBKO ŻYCIE

Uplywa szybko życie,
Jak potok płynie czas.
Za rok, za dzień, za chwilę
Razem nie będzie nas.

|
| bis

I nasze młode lata

Popłyną szybko w dal,

A w sercu pozostanie

|

Tęsknota, smutek, żal.

| bis

Choć pamięć o nas zginie
Już za niedługi czas,
Niech piosnka w dal popłynie
Póki jesteśmy wraz.

|
| bis

Więc póki młode lata,
Póki wiosenne dni,
Niechaj przynajmniej teraz |
Nie płyną gorzkie łzy. | bis

25. W PIWNICZNEJ IZBIE

W piwnicznej izbie siedzę sam
Przy kuflu pełnym piwa,
Oczami wodzę tu i tam
A głowa mi się kiwa.
Ja nie dbam o czerwony nos |
Ni o to, że wciąż tyję, |
Ja biorę kufel w ręce swe |
I piję, i piję, i piję... |
Do dna. | bis

A gdyby ktoś mi wybrać dał:
Dziewczynę, konia, trunek,
Ja mówię – ty wybieraj sam,
Ja płacę za rachunek.
Na próżno dziewczę wdzięczy się, |
A koń wyciąga szyję, |
Ja biorę kufel w ręce swe |
I piję, i piję, i piję... |
Do dna. | bis

A kiedy sądu przyjdzie czas
I stanę u stóp Tronu,
Pokłonię ja się Panu w pas

I powiem bez pardonu:
Rozkoszy rajszych nie chcę znać,
Ni wiedzieć, gdzie się kryją,
Tylko mi Panie Boże wskaż,
Gdzie piją, gdzie piją, gdzie piją
Do dna. | bis

26. WALIGÓRA

Od Krakowa jedzie fura,
A na furze Waligóra
I popija czaj, czaj,
Czekoladę, czarna kawę,
I popija czaj, czaj,
Czekoladę, rum, kakao, (denaturat).

Ojciec umarł, syn pozostał,
Syn po ojcu spadek dostał

I popija czaj, czaj...

Nie minęły dwie niedziele,
Syn po ojcu sprzedał ciele

I popija czaj, czaj...

Nie minęły trzy tygodnie,
Syn po ojcu sprzedał spodnie

I popija czaj, czaj...

Ojciec w niebie z aniołami,
Syn na ziemi z panienkami

I popija czaj, czaj...

Ojciec w niebie na drabinie,

Syn na ziemi na dziewczynie

I popija czaj, czaj...

Nie minęły trzy miesiące,
Syn kolebie dziecię śpiące

I popija czaj, czaj...

27. WOJENKO, WOJENKO

Wojenko, wojenko,
Cóżes ty za pani,
Że za tobą idą,
Że za tobą idą
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani,

Sami wybierani.

Wojenko, wojenko,

Wojenko, wojenko,

Cóżes ty za pani?

Na wojence ładnie,
Kto Boga uprosi,
Żołnierze strzelają,
Żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Wojenko, wojenko,

Co za moc jest w tobie?

Kogo ty pokochasz,

Kogo ty pokochasz,

W zimnym leży grobie.



